
Historyczny moment w Muszynie

Dawid Kulig

Piłkarze Popradu Muszyna dość szczęśliwie awansowali do III ligi. Ich promocja do tego etapu rozgrywek to efekt problemów klubowych Hutnika Kraków. Krakowska drużyna licencji nie dostała, a to oznaczało promocję muszyńskiego Popradu.

W miniony weekend podopieczni trenera Tomasza Szczepańskiego dokonali rzeczy szczególnej. Poprad Muszyna odniósł pierwsze zwycięstwo na boiskach III ligi. Już w pierwszym spotkaniu beniaminek pokusił się o historyczny sukces.

Jest III liga, jest pierwsze zwycięstwo, więc zapewne musi być i zadowolenie. O komentarz do pierwszego meczu Popradu w III lidze poprosiliśmy trenera Tomasza Szczepańskiego,

który w Muszynie przejął obowiązki szkoleniowca stosunkowo niedawno.

– Na pewno jesteśmy zadowoleni po tym pierwszym spotkaniu, choć muszę przyznać, że jechaliśmy na ten mecz z pewną obawą. Można powiedzieć, że zostaliśmy przecież rzućni na głęboką wodę. Mieliśmy więc świadomość tego, że to nie będzie łatwy pojedynek – argumentuje szkoleniowiec.

– Walczyliśmy należycie, udowodniliśmy, że potrafimy grać w piłkę. Zaprezentowaliśmy się z bardzo dobrej strony. Nasze umiejętności wystarczyły do pokonania Orlicza, ale kolejne drużyny mogą zawieszać poprzeczkę trochę wyżej. Musimy być tego świadomi.

Jedynego gola w spotkaniu z Orliczem Suchedniów strzelił Biernacki, który w 85 minucie

pokonał golkipera miejscowych. Asystę przy tym trafieniu zapisać należy Trybulcowi, który dośrodkował futbolówkę z rzutu wolnego.

– Jestem bardzo zadowolony z postawy Arka Trybulca. Postawa tego zawodnika powinna

**Walczyliśmy
należycie
i udowodniliśmy,
że potrafimy
grać w piłkę...**

uświadomić młodym zawodnikom Popradu, że można dobrze grać nawet na boiskach III ligi. Arek Trybulec to młody piłkarz, na treningach brakowało mu czasami takiej pewności, przekonania, że można być bardzo

ważną postacią w swoim zespole. A jednak piłkarz udowodnił swój potencjał, potrafił wykorzystać moment. Jego postawa powinna być dla młodych piłkarzy pewnym wzorcem. Jestem przekonany, że młodzież nie popuści – dodaje Tomasz Szczepański.

Na co tak naprawdę stać ekipę z Muszyny w swoim pierwszym sezonie na etapie III ligi? W podświadomości beniaminków zawsze pojawia się hasło mówiące o tym, że trzeba się utrzymać i przede wszystkim walczyć o ligowy byt.

Poprad Muszyna jest jednak klubem bardzo ambitnym i wydaje się, że graczy Tomasza Szczepańskiego stać na zajęcie miejsca w środkowej części tabeli. O wyższych lokatach będzie można myśleć wkrótce. Najpierw należy się ugruntować...